

Rys historyczny

Sportowa Szkoła Podstawowa im. Ferdynanda Mareckiego w Supraślu jest publiczną placówką oświatową. Mieści się w budynku przy ulicy Józefa Piłsudskiego nr 1.

Początki szkoły jako polskiej placówki oświatowej, sięgają lutego 1919 roku. Do tego bowiem okresu administrowała Białostocczyznę okupacyjna władza niemiecka. Przestrzegając ustalonego harmonogramu trwała ewakuacja ich oddziałów przez Białystok i Grajewo na teren Prus Wschodnich. Już od stycznia 1919 r. poszczególne struktury administracji przekazywano polskiemu komisarzowi i miejskim komitetom. 19 lutego oddziały Wojska Polskiego pojawiły się w pobliskim Białymstoku, a już następnego dnia przejęły administrację nad okolicznymi miejscowościami, w tym nad Supraślem. Stąd też datę 20 lutego 1919 r. należy uznać za początek istnienia polskiej, publicznej szkoły powszechnej. Pozwoliło to zastosować dekret Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 7 lutego 1919 r., wprowadzający powszechny obowiązek szkolny na terytorium niedawno odrodzonego, jeszcze nie ukształtowanego granicami państwa polskiego. Upaństwowiono wówczas trzyklasową prywatną Szkołę Polską prowadzoną przez Józefinę Zachert, w siedmioletnią Publiczną Szkołę Powszechną, jednocześnie powiększając ją o pobliski drewniany budynek szkolny. W porównaniu do innych okolicznych miejscowości sytuacja supraskiej oświaty było dość komfortowa. Wykorzystano bowiem wielki wkład właścicielki dóbr - baronowej Józefiny Zachert. To dzięki jej staraniom od 1906 rozpoczęła działalność szkoła prywatna dla dziewcząt: *Czastnoje Dwuchklasnoje Ucziliszcze Wielmożnej Pani Baronowej Zachert*. W kolejnym roku wybudowano nowy murowany budynek szkolny, a mimo rusyfikacji stopniowo wprowadzono nauczanie języka polskiego i religii w języku ojczystym. Nielegalnie wykładano historię Polski i literaturę. Tuż po wybuchu I wojny światowej świadectwa za rok szkolny 1914/1915 wypisywano już całkowicie w języku polskim. Podczas okupacji niemieckiej lat 1915 – 1919 placówka trzyklasowa nosiła nazwę Szkoła Polska w Supraślu, z oczywiście polskim językiem wykładowym. Najbardziej utalentowane uczennice baronowa wysyłała na kursy pedagogiczne, trafnie przewidując, że mogą stanowić w przyszłości załóżek przyszłych kadr nauczycielskich po odzyskaniu niepodległości.

Od lutego 1919 roku do Publicznej Szkoły Powszechnej zgodnie z obowiązkiem, uczęszczały dzieci od 7 do 14 roku życia. W budynku murowanym uczyły się dzieci klas I – IV, w drewnianym klas V – VII. Działalność szkoły w mieście wpływała na budowanie poczucia patriotyzmu w niepodległej już ojczyźnie. Święta narodowe, rocznice, odczyty, kwesty, stanowiły doskonały grunt dla kształcenia dzieci i młodzieży wolnej Polski. Wg danych statystycznych w grudniu 1923 roku uczyło się w szkole 386 uczniów. W dwudziestoleciu międzywojennym pracowało w szkole łącznie 28 nauczycieli. Funkcję kierownika sprawowali kolejno: Henryk Dzikowski, Alfred Szwember, Alojzy Tyminski, ponownie Alfred Szwember, Władysław Piotrowski i osoba, której podpisu nie udało się odszyfrować. Od 1928 do 1939 r. funkcję kierownika pełnił Ferdynand Marecki. Wielkie zasługi dla szkoły z tego okresu włożyli nauczyciele: Maria Bielicka (j. polski, koło teatralne), Jan Arcichowski (ćw. cielesne, opiekun drużyny harcerskiej), Wacław Dorobiałą, ks. salezjanin (prefekt religii rzymskokatolickiej), Otto Sidorowicz (ks. proboszcz), Alfred Szwember (kierownik szkoły, język niemiecki, śpiew, historia, opiekun chóru szkolnego), Felicja Władysława Wolff (historia, j. polski, inicjatorka budowy Grobu Nieznanego Żołnierza). W październiku 1928 roku po wygranym konkursie kuratorskim, kierownictwo objął wspomniany już Ferdynand Marecki – rezerwista Wojska Polskiego w stopniu porucznika. Wcześniej żołnierz I wojny światowej, przebywał w niewoli rosyjskiej, wstąpił do formowanej na Syberii 5 Dywizji Strzelców Polskich. Trafił ponownie do niewoli, tym razem bolszewickiej, a do kraju powrócił w 1921 roku. Rok później przeniesiony do rezerwy, rozpoczął pracę nauczycielską w Ciechanowcu. W międzyczasie ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski we Lwowie. Sprowadził się do Supraśla wraz z żoną Katarzyną (również nauczycielką) i roczną córeczką Marylką. Zamieszkali w budynku drewnianej szkoły. Stosunkowo szybko doprowadził do remontu wnętrza, doposażenia w pomoce dydaktyczne. Rozpowszechnił rozwój narciarstwa, wspomagał działalność klubu Supraślanka, budowę stadionu sportowego, Domu Ludowego. Organizował kursy wieczorowe, rozciął opiekę nad powstałymi drużynami harcerskimi, w okresie wakacji w budynku szkolnym organizowano kolonie letnie. W szkole prężnie działała Spółdzielnia Uczniowska, koła teatralne i chór. Od 10 czerwca 1934 chlubą szkoły stał się ufundowany nowy sztandar. Dorobek kierowniczej pracy Ferdynanda Mareckiego przerwany został w 1939 roku. Jako rezerwista został powołany do służby 27 sierpnia, już nigdy do Supraśla i rodziny nie powrócił. Internowany na

Litwie, trafił do obozu w Kozielsku. Zamordowany w Katyniu przez sowieckich oprawców w kwietniu 1940 roku.

W latach okupacji sowieckiej i niemieckiej oficjalnie szkolnictwo polskie nie istniało. Od października 1939 do czerwca 1941 r. w budynkach szkolnych funkcjonowała radziecka ośmioletnia szkoła z rosyjskim i częściowo polskim językiem nauczania. Początkowo zatrudniono przedwojennych nauczycieli, a kierowanie placówką powierzono Michałowi Przytule. Jednak władze okupacyjne z czasem pozbywały się osób niewygodnych, nie pasujących do polityki zaprowadzania komunizmu na terenach włączonych do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Aresztowano kierownika Michała Przytulę, deportowano na Syberię trzy nauczycielki (w tym Katarzynę Marecką) wraz z rodzinami. Kilka innych osób zwolniono. W ich miejsce zatrudniono nauczycieli sprowadzonych ze Związku Radzieckiego lub kolaborujących z sowiecką władzą. Nie warte odnotowania są też nazwiska dwojga osób pełniących w tym okresie funkcję kierownika szkoły. Oświata na terenach siłą wcielonych do ZSRR całkowicie zależna była od sowieckiej administracji. Władze narzuciły własną politykę oświatową i sowiecki system szkolny. Podobnie jak w innych miejscach, w Supraślu nauczycieli poddano weryfikacji, polskie kierownictwo zastąpiono rosyjskim. Usunięto ze szkoły religię i krzyże. Zakazano nauczania historii Polski, geografii Polski, ograniczono nauczanie literatury polskiej. Wprowadzono naukę języka rosyjskiego i białoruskiego. Usunięto godło państwowe, pojawiły się wizerunki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Propagowano wychowanie komunistyczne. Praktyki te trwały do 22 czerwca 1941 roku.

Okupacja niemiecka 1941 – 1944

W początkach niemieckiej okupacji Niemcy „upojeni zwycięstwem” początkowo zezwoliły na utworzenie Miejskiej Szkoły w Supraślu. Grono nauczycielskie rekrutowało się z miejscowych nauczycieli, a kierowniczką była Stanisława Rećko. Szkoła funkcjonowała tylko w okresie od września do grudnia 1941. Po kilku tygodniach Niemcy zabronili dalszego prowadzenia placówki. Wiadomo też, że w Supraślu pod okupacją niemiecką w latach 1941-1944 prowadzono tajne nauczanie. Kompletu uczniowski, najczęściej kilkoosobowe, spotykały się z nauczycielem w mieszkaniach prywatnych lub innych lokalach (sierocińcach) w celu realizacji

programu określonego szczebla nauczania. Powstawały one dzięki nauczycielom lub rodzicom, gotowym podjąć się tej bardzo ryzykownej pracy. Zawsze udział w tajnej oświacie oceniać należy przez pryzmat grożącego niebezpieczeństwa jego organizatorom i uczestnikom. Poniższe zestawienie przedstawia listę nauczycieli supaskich zaangażowanych w tajnym nauczaniu w latach 1941 – 1944.

1. Dorobiała Wacław, ksiądz salezjanin
2. Knobloch Zofia
3. Kunat Leon, pracownik sierocińca,
4. Lenart (z Białegostoku)
5. Piotrowski Stanisław, wychowawca sierocińca
6. Płoski Mikołaj, kleryk
7. Pul Janina, nauczycielka
8. Rećko Stanisława, nauczycielka
9. Szczęsnowicz Franciszka, nauczycielka
10. Waszkiel Irena, nauczycielka

Działania niemieckich i sowieckich agresorów szczególnie piętno wywarły na gronie supaskich nauczycieli. Ofiarą Katynia został również niespełna 30 – letni Jan Arcichowski – nauczyciel, opiekun harcerzy. Ks. Jan Kryński zginął we wrześniu 1939 r. z rąk bojówek komunistycznych w okolicach Wołkowyska. Trzy nauczycielki: Katarzyna Marecka, Jadwiga Drażkiewicz i Józefa Szor wraz z rodzinami, wywiezione zostały na Syberię. Aresztowany przez sowietów Michał Przytuła zdołał uniknąć deportacji w momencie wybuchu wojny niemiecko – sowieckiej w 1941 roku. Niemcy aresztowali w 1943 Janinę Pul, nauczycielkę, żołnierza Armii Krajowej ps. „Jagoda”. Rozstrzelana, spoczywa w zbiorowej mogile, miejscu straceń w Grabówce. Kazimiera Horodyńska podczas okupacji niemieckiej działała w Armii Krajowej, aresztowana przez Gestapo w 1942, uratowana z więzienia białostockiego przez oddział AK. Józef Leszczyński – nauczyciel w szkole w 1931 r., zmobilizowany w 1939 roku walczył w obronie Grodna. Ks. salezjanin Wacław Dorobiała – prowadząc podczas wojny zakład wychowawczy, przyczynił się do uratowania wielu dzieci różnej narodowości, ofiar wojennej zawieruchy.

Oświata w okresie powojennym

W lipcu 1944 roku wycofujący się Niemcy dokonali ogromnych zniszczeń w Supraślu. Ocalały jednak budynki szkolne i znaleźli się ludzie, którym bardzo zależało na jak najszybszym reaktywowaniu oświaty. Już w sierpniu poczyniono

przygotowania do wznowienia działalności szkoły powszechnej. Organizację zapisów i pełnienie obowiązków kierownika szkoły powierzono Stanisławie Rećko. Wraz z Franciszką Szczęsnowicz i Józefą Misiewicz zapisały łącznie 422 dzieci do 7 klas. Z rozpoczęciem roku szkolnego należało jednak poczekać do 9 października 1944 r., kiedy to wojska radzieckie opuściły budynek szkolny murowany. Kompletnie zniszczony, bez sprzętu i pomocy naukowych. W tych trudnych warunkach pracę rozpoczęło 6 nauczycieli. Korzystano w tym okresie z 7 sal wykładowych przypadających na 13 oddziałów. Pierwsza klasyfikacja pod koniec stycznia 1945 r. objęła 410 uczniów. Jak zapisano w kronice szkolnej *„uroczyście obchodzono dzień 1 Maja i 3 Maja. Wszyscy radośnie przyjęli informację o zakończeniu wojny 9 maja 1945 r.”*. Podczas wakacji przejęto od Armii Radzieckiej budynek szkoły drewnianej, a prace wykończeniowe trwały do połowy września, kiedy to przeniesiono do odremontowanych sal cztery klasy. Warto wspomnieć o dużym wkładzie Komitetu Rodzicielskiego, który zajął się remontem szkoły. Stopniowo zwiększano etaty nauczycielskie, do 12 w 1946 roku. Od 6 X tego roku, kierownictwo szkoły objął Władysław Hordyński. Zorganizowano też Drużynę Harcerską Żeńską im. Królowej Jadwigi. Krótka notatka w kronice szkolnej z 1 IX 1947 informuje, że: *„W skład Grona Pedagogicznego przybyła Ob. Marecka Katarzyna, przedwojenna nauczycielka miejscowej Szkoły”*. Tyle tylko zdołano lub można było zapisać. To był powrót z *„niehumanitarnej ziemi”*. Bowiem po sześciu latach wegetacji w stepach Kazachstanu, samotna matka wróciła tylko z dwójką dzieci. Niestety, najstarsza Marylka zmarła w 1942 w wieku 15 lat. Katarzyna Marecka wraz z córką Krystyną i synem Zdzisławem powrócili do Supraśla w marcu 1946 roku. I tylko dzięki ofiarnej pomocy wielu rodzin udało się jej na nowo zamieszkać w Supraślu. Choć zmagająca się z postępującą chorobą oczu, po odbyciu leczenia w Krakowie podjęła pracę w szkole. Jak we wspomnieniach pisze córka, Krystyna Dobrowolska: *„Całe życie była wychowawcą dzieci i młodzieży w duchu patriotyzmu i umiłowania ojczyzny. Poradziła sobie nawet wtedy, kiedy dotknęło ją kalectwo. Pracowała do 1953 r.”*. Podobnie pracę w szkole po powrocie z zesłania podjęła Józefa Szor – higienistka i nauczycielka. Z wielkiej potrzeby uzupełniania braków w edukacji spowodowanych okresem wojny, zorganizowano Średnią Szkołę Zawodową, korzystając z tych samych obiektów szkolnych. Działały sprawnie koło PCK, Spółdzielnia Uczniowska, biblioteka, Komitet Rodzicielski. Odrodziło się dawniej prężnie działające harcerstwo: Drużyna Harcerska Żeńska im. Królowej Jadwigi pod opieką Stanisławy Silhanowicz,

(drużynę rozwiązano w 1948 r.), a Supraską Drużynę Harcerską im. Zawiszy Czarnego reaktywował Czesław Kmita (przetrwiała do 22 marca 1950 r.)

Rok 1948/49 przynosi kolejne zmiany. Kierownikiem zostaje Stefan Wasilewski. Grono 12 nauczycieli uzupełniają: ks. Witold Golak i ks. Aleksy Mularczyk. Z dwóch domów dziecka uczęszcza do szkoły łącznie 162 uczniów. Od Sióstr Szarytek 60 dziewcząt, a od Księży Salezjanów 102 chłopców. Jeszcze do końca 1948 r. we wrześniu rok szkolny rozpoczynano udziałem we mszy świętej, organizowano uroczystości patriotyczne nawiązujące do II Rzeczypospolitej. Jednak czasy stalinowskie również odcisnęły swoje piętno w supraskiej szkole. W kronice odnotowano wiele uroczystości narzuconych w nowym ustroju PRL – u: Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji, urodzin Puszkina, Stalina, powstania Armii Radzieckiej, 1 Maja. W grudniu 1948 r. Dom Wychowawczy Dziewcząt przeszedł w ręce państwa. Siostry Szarytki opuściły Supraśl, a Dom Wychowawczy stał się Państwowym Domem Dziecka dla Dziewcząt. Z kolei w czerwcu 1950 roku zlikwidowano Zakład Wychowawczy Księży Salezjanów. Dom Dziecka dla Chłopców przejęty został przez „Caritas”, przebywało w nim 46 chłopców. O warunkach pracy i nauki w okresie nasilenia stalinizmu może świadczyć wpis w kronice: *„14. I. 1952 r. członkowie miejscowego Grona Nauczycielskiego składali II - gie kolokwium szkolenia ideologicznego”*. Uczniom klas VII proponowano wstępowanie do ZMP. W pobliskim Domu Ludowym organizowano rocznice i akademie, spotkania z komunistycznymi działaczami, wyświetlano propagandowe filmy. Zamontowany szkolny radiowęzeł posłużył 6 marca 1953 roku do nadania komunikatu radiowego o śmierci Stalina. Indoktrynacja komunistyczna osiągnęła niesłychane rozmiary. W jej obliczu nauczyciele i uczniowie dokonywali szeregu zobowiązań (taka była konieczność), a to dotyczących nauki, wychowania, prac społecznych i ideologicznych. Obowiązkowe były udziały w pochodach 1 majowych. Jednak mimo tych trudnych sytuacji szkoła spełniała ogromną rolę w mieście. Przede wszystkim nauka stała się powszechna, likwidowano analfabetyzm, prowadzono dożywianie dzieci, szczepienia ochronne, rozwijano czytelnictwo, harcerstwo, zajęcia sportowe, w okresie letnim kolonie urządzano w szkolnych budynkach, umożliwiano uczniom wyjazd na wycieczki i obozy, nagradzano najzdolniejszych. itp. Jeszcze w 1953 roku podjęto zagadnienie budowy nowego budynku szkolnego. Nauczyciele i dzieci szkolne, zbierali i przekazywali do powiatu fundusze. W 1955 r. Komitet Rodzicielski proponował

wykorzystanie terenu rumowiska po fabryce Cytrona do budowy szkoły. Nie było jednak przyzwolenia władz na taką sytuację. Gdy przypadkowo na terenie dawnej fabryki, zawalenie ścian spowodowało śmierć jednego z mieszkańców Supraśla, szybko podjęto decyzję o rozbiórce. Materiał w całości wywieziono do Białegostoku. Pomysł obranego miejsca pod budowę upadł. Dalej czyniono starania m. in. przejęcia Pałacu Buchholtza na potrzeby szkolne. Nie otrzymano jednak zgody Kuratorium.

Rokiem zmian w działalności szkoły był rok 1956. Jeszcze w marcu w szkole obowiązkowo wystawiano wartę przed portretem zmarłego Bieruta (I sekretarza KC PZPR) i słuchano transmisji radiowej z pogrzebu. Ale już jesienią nie organizowano typowo komunistycznych uroczystości. Od stycznia 1957 roku wg kroniki *„na życzenie rodziców zorganizowano naukę religii (religia rzymskokatolicka - Ks. Bójnowski Stanisław, religia prawosławna - Ks. Mularczyk Aleksy)”*. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż religię w szkole suprańskiej wcześniej wykładano jeszcze do roku szk. 1949/50, co potwierdzają zapisy kroniki. Przez kolejnych sześć lat wyeksmitowano nauczanie religii z większości polskich szkół. Dopiero zmiany „października 1956”, umożliwiły na krótko powrót do nauczania tego przedmiotu. Ponownie też, po stalinowskich czystkach, na krótko „odżyło” polskie harcerstwo. Od grudnia 1956 ponad 30 harcerzy działało pod kierownictwem Czesława Kmity. W 1957 roku podniesiono potrzebę budowy nowej szkoły. Podczas zebrania Komitetu Rodzicielskiego podjęto uchwałę opodatkowania się rodzin po 100 zł na fundusz budowy szkoły w Supraślu. W r. szk. 1958/59 zorganizowano Szkołę Wieczorową dla dorosłych kl. VI –VII. Uzupełnienie wykształcenia w tym czasie było ogromną potrzebą, szczególnie dla roczników pozbawionych możliwości nauki podczas II wojny światowej, czy też ludności przybyłej do Supraśla z terenów wiejskich. Tymczasem do końca 1958 r. zebrano na budowę szkoły 10 567 zł ze składek rodziców i 36 238 zł z nadwyżki Państwowej Spółdzielni Spożywców. Po upływie roku była już to suma 82 944 zł i przekazana została na Społeczny Fundusz Budowy Szkół w Białymstoku. Prezydium Rady Miejskiej wykroiło z terenów „pozachertowskich” około 1,5 ha ziemi na plac szkolny. Chcąc przyśpieszyć budowę, starano się nawet powołać spółdzielnię do wyrobu cegieł. Nie zdołano jednak wydzierżawić od Nadleśnictwa terenów z pokładami gliny. Inspektorat Oświaty uwzględnił jednak ogrom starań mieszkańców o nową szkołę. W kwietniu 1960 r. plany budowy Szkoły Tysiąclecia przekazano miejscowemu technikowi budownictwa

- Zawadzkiemu. Budowę murów (tzw. stan surowy, osiągnięto latem 1961 roku), a przez kolejny rok trwały prace wykończeniowe. Jeszcze w 1960 roku Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski i Miejska Rada Narodowa podjęły uchwały o nadanie Szkole Pomnikowi Tysiąclecia w Supraślu imienia Adama Mickiewicza. 10 lutego 1961 roku przekazano je do Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego. Tymczasem trwała jeszcze normalna praca szkoły w dawnych budynkach. Po kilku latach przemian powróciły ideologiczne wzorce wprowadzanego w PRL-u socjalizmu. Religię usunięto ze szkoły. Popaździernikowe (1956 r.) harcerstwo działało do 1962 roku. Poddane socjalistycznej indoktrynacji stało się elementem ideologicznym w działaniach władz. Od lat 60 – tych wykreowano tzw. harcerstwo „szkolne” działające na potrzeby systemu. Sytuacja taka przetrwała, aż do połowy lat 80 - tych XX wieku.

Rok szkolny 1962/63 rozpoczęto jeszcze na placu apelowym starej drewnianej szkoły. Zapisanych było 571 uczniów w 17 oddziałach z 18 nauczycielami. W październiku dokonano komisyjnego odbioru nowego budynku. Uroczystość otwarcia Szkoły Pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego Nr 506 im. Walerego Wróblewskiego odbyła się 10 listopada 1962 roku. Była to jedna z 1417 szkół w Polsce zbudowanych w ramach akcji *„tysiąca szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”*, zrealizowana według jednego z kilku standardowych projektów. Podkreślić należy, że część środków finansowych pochodziła ze społecznych składek wpłacanych przez rodziców, uczniów, zakłady pracy i osoby prywatne. Jeśli chodzi o patrona to władze kuratorskie całkowicie zignorowały wcześniejsze prośby społeczności Supraśla. Widać w tamtym okresie bardziej pasował systemowi Walery Wróblewski, niż nasz narodowy wieszcz Adam Mickiewicz. Następnego dnia, 11 listopada przeprowadzono pożegnalny apel na placu starego budynku szkolnego i uroczysty przemarsz szkolnej dziatwy do nowego obiektu. Warunki pracy uległy zdecydowanej poprawie. W kronice zapisano że: *„nowa szkoła przerosła marzenia i oczekiwania miejscowego społeczeństwa”*. Jako ciekawostkę warto wspomnieć o możliwości wyświetlania filmów w szkolnej świetlicy i udostępnienie oglądania programu telewizyjnego – od 22 II 1963 r. Wiosną tego roku zagospodarowano otoczenie szkoły, zasadzono liczne drzewa, w tym: *„Dąb 500 – lecia Supraśla”*. Od tego czasu w okresie wakacji organizowano w nowej szkole kolonie letnie. Coraz większe sukcesy zaczęli odnosić uczniowie lub niedawni absolwenci szkoły, w narciarstwie biegowym reprezentując

klub sportowy „Supraślanka”. Od 1964 w szkole uruchomiono gabinet dentystyczny. 24 IV 1966 roku Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy „Naprzód” w Supraślu dokonała uroczystego przekazania Sztandaru miejscowej szkole. Od momentu oddania budynku do użytku, Spółdzielnia zawiązała tzw. Komitet Opiekuńczy współpracujący z Radą Pedagogiczną. Zwieńczeniem tych kilku lat opieki, stał się właśnie ufundowany dar w postaci nowego sztandaru, a okazją do przekazania była symboliczna data 1966 r., zamykająca okres obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Rok szkolny 1965/66 był ostatnim rokiem kończącym reformę szkolnictwa. Tzn. 7 – letnią szkołę zamieniono w 8 – letnią, dodając od roku szkolnego 1966/67 klasę ósmą. Zakwalifikowano do niej 28 uczniów (najmłodszych) z klas siódmych, a 49 absolwentów przyjęto do szkół średnich. Od nowego roku szkolnego uczyło się w szkole 658 uczniów w 21 oddziałach, a zatrudnionych było 24 nauczycieli. Sprawnie w latach 60 - tych XX wieku działał Samorząd Szkolny, Spółdzielnia Uczniowska „Mrówka”, koło Polskiego Czerwonego Krzyża, Drużyny Harcerskie i Zuchowe, Ognisko Muzyczne, Szkolne Koło Sportowe, rozwijało się czytelnictwo. Często szkołę wizytowały władze różnych szczebli, przeprowadzano konferencje, odwiedziny. Pomocy udzielał Komitet Rodzicielski, Komitet Opiekuńczy miejscowej Spółdzielni „Naprzód”. Organizowano wycieczki do wielu odległych miejsc w całej Polsce. Corocznie kilkadziesiąt dziewcząt i chłopców zdobywało miano „Wzorowego ucznia”, otrzymując wpis do „Złotej Księgi”. Do dzisiaj zachował się dokument poświadczający wpłatę 1000 zł na Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie w 1971 roku. To był zarazem ostatni rok pracy przed przejściem na emeryturę, zasłużonego kierownika szkoły Stefana Wasilewskiego. Sprawował tę funkcję przez 23 lata. Zmagał się z trudem utrzymania „starej” szkoły w dawnych dwóch budynkach (obecny Ratusz Miejski i drewniana szkoła sąsiadująca aktualnie z kościołem NMP Królowej Polski). Zaangażowany bezpośrednio przy budowie Szkoły Pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego Nr 506. Sprawnie doprowadził do jej ukończenia, doposażenia, przeprowadzki. Nowe miejsce stało się swoistym centrum działań społecznych dla mieszkańców Supraśla. Do dnia dzisiejszego na szkolnych korytarzach dostrzec można obrazy autorstwa Stefana Wasilewskiego – rozwijającego swe malarskie pasje. W latach 1971-1973 funkcję kierownika sprawowała Maria Lepionka. W 1973 roku, wraz z początkiem kolejnej reformy, powołano Zbiorczą Szkołę Gminną w Supraślu. Dyrektorem został Janusz Kosmaczewski. Filiami zostały szkoły w Ogrodniczkach i Łażniach (z nauczaniem w

klasach I – IV), uczniowie klas V – VIII dojeżdżali do szkoły supraskiej. Szkole gminnej podlegało również Przedszkole i Państwowy Dom Dziecka. W tym samym roku szkolni narciarze zdobyli I miejsce w wojewódzkich Zimowych Igrzyskach Młodzieży przeprowadzonych w Augustowie. Reprezentowali też woj. białostockie na Zimowych Igrzyskach Młodzieży w Zakopanem zdobywając 4 miejsce.

W 1974 roku stanowisko gminnego dyrektora szkół objął Stanisław Wasilewski, a łącznie do placówki uczęszczało 678 uczniów (w Supraślu - 591, Ogrodnickach - 75, Łażniach - 12). Z tym rokiem utworzono także dwie klasy uzawodowione. Szkolny Klub Sportowy prowadził trzy sekcje: narciarstwa, siatkówki i imprez masowych. Uzdolniona młodzież największe sukcesy odnosiła w narciarstwie i lekkiej atletyce. Od 1974 roku zwiększono wymiar godzin wychowania fizycznego na szkolenie narciarskie. W dalszym rozwoju sportu dopomógł tzw. „eksperyment limanowski”, w 1977 r. szkoła otrzymuje pokaźną ilość nart (300 par). To działanie miało na celu przygotowanie gruntu pod powołanie szkoły sportowej. Tak też się stało, gdy 1 września 1978 r. wprowadzono profil szkoły sportowej o specjalności narciarstwo klasyczne. Przynosiła efekty prowadzona od kilku lat praca nauczyciela i trenera narciarskiego Jarosława Datty. Najpierw uczniowie szkoły, a później absolwenci, reprezentując klub Supraślanki, zdobywali sukcesy w regionie i kraju. Część utalentowanych narciarzy kontynuowała naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem. Absolwenci naszej szkoły zdobywali tytuły mistrzów Polski, reprezentowali nasz kraj podczas zawodów międzynarodowych. W 1992 roku - 23 letni Andrzej Piotrowski, wystąpił w Igrzyskach Olimpijskich w Albertville – narciarskie szlify otrzymał w latach 80 – tych XX wieku w Szkole Podstawowej w Supraślu.

Lata 60 - te i 70 – te XX wieku dla wielu roczników stanowiły decydujący etap życia. Sukcesy w nauce, sporcie, działalności społecznej, umożliwiały przyszłym absolwentom wybranie dalszego kierunku kształcenia. Wiele osób wyemigrowało też z Supraśla, ale zawsze z sentymentem wracają do miasta, szkoły, społeczności. Wspomnieć jednak należy, że nie łatwe to były lata. Władze bezwzględnie wpajały dzieciom i młodzieży ideologię socjalizmu. Nauczycieli zapisywano do PZPR, gloryfikowano działalność organizacji ideowych: Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej, socjalistycznego „szkolnego” harcerstwa. Akademie i uroczystości szkolne, konkursy, poświęcano komunistycznym rocznicom i wydarzeniom. Obowiązkowy był udział w pochodach 1 majowych ulicami miasta i czynach

społecznych, zabraniano jawnych związków z kościołem. Było wiele tematów „zakazanych” lub pomijanych milczeniem. Pewną odwilż w takich działaniach przyniosły posierpniowe zmiany roku 1980 – tego i działalność NSZZ Solidarność. Jak wiemy niestety ograniczone po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku. Tymczasem 1 września 1984 r. wprowadzono ponowną reformę oświaty. Przestała istnieć Zbiorcza Szkoła Gminna i przekształcona została w szkołę podstawową, dyrektor Stanisław Wasilewski został Inspektorem oświaty, a na dyrektora SP został powołany Edward Chmielewski. Warto wspomnieć o uroczystości 50 - lecia supraskiego ZHP. W czerwcu 1983 roku, choć był zawieszony jeszcze w Polsce stan wojenny, supraskim harcerzom udało się nawiązać do początków tej organizacji i utrwalić o nich pamięć. Gościem honorowym harcerskiej uroczystości była p. Felicja Wolff, nauczycielka pamiętająca z własnego doświadczenia funkcjonowanie szkoły w dwudziestoleciu międzywojennym. Pani Felicja odsłoniła pamiątkową tablicę wmurowaną w ścianę frontową szkoły podstawowej (od ul. Piłsudskiego). Od 1985 r. funkcję dyrektora obejmuje pani Lilia Piotrowska. Z lat 80 - tych XX wieku pochodzi dobudowana do budynku szkolnego część od strony południowej (od ulicy Szkolnej). To parterowe skrzydło, połączone z kompleksem sportowym, służyło przez lata jako pracownia zajęć praktyczno - technicznych. Obecnie mieszczą się tam sale nauczania początkowego, biblioteka szkolna i miejska.

Tymczasem pamiętny rok 1989 zapoczątkował transformację ustrojową w Polsce. Wolne wybory, demokratyzacja i stworzenie społeczeństwa obywatelskiego, wpływały także na zmiany w oświacie. Nauczanie religii powróciło do szkół publicznych, w tym do szkoły w Supraślu. W 1990 r. zlikwidowano stanowisko inspektora oświaty, a dyrektorem szkoły ponownie został Stanisław Wasilewski. W 1991 roku w lokalnym, nie podlegającym już cenzurze, miesięczniku „Nazukos. Wiadomości Supraskie”, podano informację o odnalezieniu przedwojennego sztandaru szkoły. Pani Stanisława Rećko z wielkim narażeniem życia, przechowała ten sztandar przez okres obu okupacji: sowieckiej i niemieckiej oraz 40 lat PRL-u. Zmarła w styczniu 1989 roku, ale przekazała go swojej siostrzenicy. Zwrot sztandaru szkole odbył się w dwóch etapach. Najpierw na uroczystym apelu 31 marca 1992 r. w obecności młodzieży klas starszych, grona pedagogicznego, przedstawicieli Komitetu Rodzicielskiego – Pani Halina Leśniewska z domu Remfeld, darowała tę wspaniałą pamiątkę rodzinną i szkolną na ręce dyrektora szkoły Pana Stanisława

Wasilewskiego, który przekazał sztandar przedstawicielom Samorządu Szkolnego. Druga uroczystość, miejska odbyła się w święto 3 Maja 1992 roku. Na czele pochodu ze szkoły do kościoła Trójcy Świętej szły poczty sztandarowe, za nimi drużyna harcerska, delegacje klas ubrane galowo i nauczyciele obok wychowanków. Uroczystą mszę św. w intencji Ojczyzny celebrował ks. rektor dr Stanisław Piotrowski, który w swojej patriotycznej homilii nawiązał do historii święta Trzeciego Maja i do losów przedwojennego sztandaru ufundowanego szkole przez społeczeństwo w 1934 roku. Dzięki odwadze i przezorności pani Stanisławy Rećko, Antoniny Żynel i innych osób, sztandar ten ocalał i po 53 latach wrócił do szkoły jako symbol ciągłości szkolnictwa supraskiego, a nie jako zabytek muzealny. Stanowi znak niepodległości i umiłowania szczytnych ideałów młodzieży polskiej, której patronem jest św. Stanisław Kostka. W dalszej kolejności przed Pomnikiem Niepodległości, nastąpiło przekazanie sztandaru przez byłych uczniów klasy VII z 1939 roku, uczniom klasy VIII 1992 r.

11 maja 1992 r. w naszej szkole gościł ostatni Prezydent II Rzeczypospolitej na Uchodźstwie Pan Ryszard Kaczorowski z małżonką. Rekord liczby uczniów padł 1 września 1993 r.. Rozpoczęło wówczas naukę 782 dzieci. Od tego roku systematycznie liczba uczniów uczących się malała. 3 sierpnia 1994 r. na dyrektora szkoły po wygranym konkursie zostaje powołany Jan Żmojda. Wkrótce też utworzono Uczniowski Klub Sportowy „Puszcza” . Powstał w 1996 roku. Do dzisiaj zrzesza uczniów SSP oraz ich rodziców. Klub prowadzi szkolenie sportowe w sekcjach: narciarstwa biegowego, lekkiej atletyki i łucznictwa.

Wprowadzenie gimnazjum

Reforma oświaty z 1999 r. spowodowała zmiany w szczeblach szkolnictwa. W Supraślu utworzono szkołę podstawową (sześćioletnią) i gimnazjum (trzyletnie). Razem stanowiły Zespół Szkół Sportowych. Pojawiały się pomysły wybrania szkole podstawowej nowego patrona. O wyborze zadecydowało szkolne referendum przeprowadzone w lutym 2000 roku. Wśród pięciu wysuniętych kandydatów, trzy postacie były bezpośrednio związane z supraską oświatą. Byli to: Józefina Zachert – fundatorka i dobrodziejka szkoły polskiej w okresie zaborów, Felicja Wolff – nauczycielka szkoły powszechnej z lat 1924 -1939, Ferdynand Marecki – kierownik szkoły w latach 1928 - 1939. Społeczność szkolna (rodzice, nauczyciele, uczniowie) wybrali na patrona postać Ferdynanda Mareckiego.

Rada Miejska w Supraślu (jako organ prowadzący szkołę) podjęła uchwałę Nr XIX/125/2000 z dn. 25 marca 2000 r. nadającą Sportowej Szkole Podstawowej w Supraślu imię Ferdynanda Mareckiego. Zwieńczeniem tej decyzji były oficjalne uroczystości nadania imienia szkole w dniu 10 czerwca 2000 r., w sto czwartą rocznicę urodzin Ferdynanda Mareckiego. Odsłonięto wówczas obelisk z pamiątkową tablicą informującą o postaci patrona. Tu właśnie są składane wiązanki kwiatów i zapalane znicze podczas szkolnych uroczystości, czy to nawiązujących do wydarzeń państwowych, czy rocznic patriotycznych. Wręczenie Sportowej Szkole Podstawowej nowego sztandaru z wizerunkiem patrona, Ferdynanda Mareckiego, nastąpiło w dniu 2 maja 2002 r. Odtąd w budynku szkoły główną stałą ekspozycją jest portret i życiorys Ferdynanda Mareckiego.

W okresie od października 2002 do listopada 2003 r. trwały prace nad budową nowego obiektu – hali sportowej. Połączono go bezpośrednio z północnym skrzydłem starego budynku. Szkoła zyskała nie tylko powierzchnię do gier zespołowych o wymiarach 36 x 24 m, ale również nowoczesne zaplecze. Trybuny mogą pomieścić 300 osób, jest sala gimnastyki korekcyjnej, nagłośnienie, klimatyzacja. Ogólny koszt inwestycji wyniósł 2, 8 mln zł. Zmodernizowano również teren wokół hali i tor do jazdy na nartorolkach. Oficjalne otwarcie nastąpiło 17 grudnia 2003 roku.

15 kwietnia 2010 roku, w 70. rocznicę zbrodni katyńskiej, odbyła się uroczystość zasadzenia przed budynkiem szkoły „Dębów Katyńskich”. Jeden z nich upamiętnia Ferdynanda Mareckiego. Rok później, 10 maja 2011 r. nadano imię Ryszarda Kaczorowskiego Gimnazjum Sportowemu w Supraślu i wręczono nowy sztandar. Nawiązano w ten sposób do wspomnianych wcześniej, częstych wizyt prezydenta (białostoczanina z urodzenia) w naszym mieście i szkole. W holu zaproszeni goście mieli okazję zobaczyć najnowsze dekoracje: portrety, główne wątki życiorysów i akty Rady Miejskiej nadające szkołom imiona patronów. Gościem honorowym była pani Karolina Kaczorowska, wdowa po prezydencie.

Od roku szkolnego 2011/2012 r. po wygranym konkursie na dyrektora szkoły, na tym stanowisku pracuje Krystyna Rocznik. 10 czerwca 2013 r. podczas obchodów Święta Patronów naszych szkół – odsłonięto i poświęcono obelisk ku czci tragicznie zmarłego w Katastrofie Smoleńskiej prezydenta Ryszarda

Kaczorowskiego. Działania takie doskonale wpisały się w programy wychowania patriotycznego i pobudzania świadomości lokalnej. Jesienią 2013 r. oddano również do użytkowania nowoczesny plac zabaw. Powstał w ramach rządowego programu „Radosna szkoła”. Wcześniej otrzymano wsparcie finansowe na zakup pomocy dydaktycznych do miejsc zabaw w szkole. Tym razem w bezpośrednim otoczeniu budynku (od ul. Szkolnej) zbudowano nowoczesny i bezpieczny plac zabaw – o miękkiej, tartanowej powierzchni z huśtawkami, zjeżdżalnią, torem przeszkód i obiektem wielofunkcyjnym. Z projektu korzysta ok. 140 uczniów szkoły podstawowej oraz wychowankowie pobliskiego przedszkola.

We wrześniu 2016 r. nastąpiło oficjalne otwarcie wielofunkcyjnego obiektu sportowego przy SSP w Supraślu, z niecierpliwością oczekiwanego zarówno przez dzieci, młodzież jak i nauczycieli. To 2 boiska: do piłki siatkowej i koszykowej, bieżnia i skocznia. Inwestycję Gminy Supraśl, dofinansowało Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Ogłoszona w 2016 r. kolejna reforma systemu oświaty, doprowadziła do wygaszenia gimnazjów i powrotu szkoły podstawowej ośmioklasowej. Już od 1 września 2017 zamiast zespołu szkół funkcjonuje Sportowa Szkoła Podstawowa im. Ferdynanda Mareckiego w Supraślu (do 2019 roku z oddziałami gimnazjalnymi). Ustalono następujące granice obwodu dla tej publicznej placówki: Klasy I - VIII: Miejscowości: Supraśl, Cieliczanka, Dębówik Kolonia, Jałówka, Konne, Kopna Góra, Kozły Kolonia, Krasne, Krasny Las, Krzemienne, Łąźnie, Międzyrzecze, Pieczonka Kolonia, Podjałówka, Podłąźnie, Podsokoła, Sadowy Stok Kolonia, Sokoła, Surążkowo, Turo Kolonia, Woronicze, Zacisze, Zdroje Kolonia.

Rok szkolny 2018/2019 stał się również okazją do obchodów podwójnego jubileuszu. Przy odświętnie udekorowanej szkole obchodziliśmy 100 lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. Uroczystości w dniu 9 listopada 2018 r. rozpoczęto akcją „Rekord dla Niepodległej”. Dokładnie o godz. 11.11 odśpiewano hymn narodowy, a następnie zaprezentowano montaż słowno – muzyczny z udziałem utalentowanych uczniów. Nagrodzono również zwycięzców szkolnych konkursów. Kolejną okazją do świętowania będą obchody 100 – lecia „Naszej Szkoły”. Symboliczną datą 20 lutego b. r. – rozpoczniemy przygotowania do tych uroczystości. Ich główna część (połączona ze Świętem Patronów) zaplanowana została na 7 czerwca 2019 r.

SSP jest placówką publiczną, o dwóch profilach kształcenia: ogólnym i sportowym. Organem prowadzącym szkołę jest Gmina Supraśl, dokładająca starań w utrzymaniu bieżącym szkoły, ale również w remontach, modernizacji, doposażeniu w pomoce dydaktyczne. W przeciągu kilkunastu ostatnich lat dokonano ocieplenia całego budynku, wymiany systemu ogrzewania, instalacji elektrycznej. Przez udział w projektach unijnych następuje poszerzenie oferty edukacyjnej i wyposażenie sal w nowoczesne środki audiowizualne. Od jesieni 2018 r. dzięki wspólnym staraniom Urzędu Miejskiego, dyrekcji i nauczycieli szkoły, ruszył dwuletni projekt „Pasja, edukacja...” o wartości 500 tys. zł. Pomocą służy sprawnie działająca Rada Rodziców. Stanowi organ doradczy i wspomagający działalność szkoły. RR corocznie funduje nagrody uczniom wyróżniającym się w nauce i zachowaniu. Współorganizuje szkolne akcje, imprezy, wydarzenia. Promuje szkołę w środowisku i angażuje się do wielu wspólnych działań i przedsięwzięć. Uczniowie SSP odnoszą wiele sukcesów w konkursach przedmiotowych i artystycznych wszystkich szczebli. Rozwijają swe talenty w kołach zainteresowań, zespole tanecznym, chórze. Mają przez to możliwość starania się o stypendia przyznawane przez gminę i inne jednostki samorządu lub instytucji państwowych. W szkole aktywnie działa Samorząd Uczniowski. Duże znaczenie ma wolontariat. Sportowcy przodują we współzawodnictwie w powiecie, należą do najlepszych w województwie. Narciarze, łucznicy, lekkoatleci i przedstawiciele innych dyscyplin sportowych, a wywodzący się z naszej szkoły, zdobywają mistrzostwa Polski. Kilkanaście już lat trwa współpraca międzynarodowa - wymiana młodzieży naszej szkoły z gimnazjum w Ahlhorn, w zaprzyjaźnionej niemieckiej gminie Grossenkneten. Działalność szkoły jest bardzo ważna i ceniona w środowisku lokalnym, regionie i kraju.

Warta przybliżenia jest również statystyka 100 - letniego okresu działalności naszej szkoły. Przez pierwsze 43 lata (1919 – 1962) mieściła się dwóch budynkach przy Parku Miejskim (murowanym i drewnianym). Kolejne 57 lat (1962 – 2019) zajmuje obiekt przy ul. Piłsudskiego 1 (Pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego Nr 506). 41 lat (od 1978 r.) jest szkołą sportową. Niezwykle trudno ustalić liczbę absolwentów. Z okresu dwudziestolecia międzywojennego zachowały się informacje o 260 osobach – uczniach szkoły. Dokumentacja uległa zniszczeniu podczas II wojny światowej (szacuję, że w tym okresie placówkę ukończyło ok. 1000 osób). Szkolne archiwum (prowadzone od 1944 roku) potwierdza ukończenie szkoły podstawowej

przez ok. 5 500 uczniów. W gimnazjum (od 1999 r. do dnia dzisiejszego) uczyło się ok. 1 400 osób. Szkoła to również miejsce pracy. Łącznie do dnia dzisiejszego zatrudnionych było ok. 280 nauczycieli. Natomiast pracowników administracji i obsługi ok. 412 osób. W obecnym roku jubileuszowym 2018/2019 uczy się w szkole 341 uczniów.

Powyższy rys historyczny opracowano wykorzystując kroniki szkolne, wspomnienia nauczycieli i pracowników, uczniów, rodziców, zapisy strony internetowej szkoły i innych dostępnych źródeł. W grudniu 2015 w ramach działalności Stowarzyszenia Kulturalnego Collegium Suprasliense, ukazała się książka mojego autorstwa pt. *„Publiczna Szkoła Powszechna w Supraślu w okresie II Rzeczypospolitej. Supraski Raptularz 6”*. Była to pierwsza monografia szkoły, odnosząca się do działalności placówki w latach 1919 – 1939. W związku z przypadającym w obecnym roku szkolnym 2018/2019 jubileuszem 100 – lecia powołania polskiej, publicznej i powszechnej szkoły w Supraślu, sfinalizowałem pracę nad drugą pozycją, tym razem całkowitą monografią „naszej” placówki. Książka sfinansowana przez Gminę Supraśl i odpowiedzialnym za procedury wydawnicze - Centrum Kultury i Rekreacji, ukaże się wiosną 2019 r.. Mam nadzieję, że spotka się z zainteresowaniem czytelników, a jej prezentacja będzie ważnym punktem jubileuszowych uroczystości.

Supraśl, 04. 02. 2019 r. Marek Tołoczko – nauczyciel historii i geografii w SSP w Supraślu.